

O etosie chłopskim i jego znaczeniu we współczesnej Polsce



prof.
CECYLIA LESZCZYŃSKA

Uniwersytet Warszawski

„Biednemu zawsze wiatr w oczy” – to powiedzenie doskonale definiuje historię polskich chłopów. System pańszczyźniany wyobcował tę warstwę społeczną, umieszczając ją poza ówczesnie rozumianym narodem. Stali się oni również „ofiara” inteligencji, która postrzegała – i nadal w pewnej części postrzega – wieś jako balast modernizacyjny i symbol zacofania. Chłopów nie oszczędził również PRL, kiedy nieudana próba proletaryzacji przyczyniła się do deprecjacji tej grupy w świadomości społecznej oraz stworzenia opisującego ją języka niechęci, pogardy i lekceważenia. Wszystkie te doświadczenia wytworzyły oraz utrwały w mieszkańcach polskiej wsi kulturę przetrwania, objawiającą się pragmatyzmem, racjonalnością, ale i nieufnością.

Lud, chłopci, gospodarstwo chłopskie – trwanie i zdolność przystosowania

Ostatnio do polskiej debaty publicznej powrócił termin „lud”. Jak pisze Ewa Klekot, istnieją dwa rozumienia ludu: jako suwerena i nosiciela wolności oraz jako symbol pierwotności związanej z wsią; te dwa rozumienia istotnie wpływają na nowoczesne *imaginarium*. W obecnie obowiązującej narracji w roli suwerena występuje naród, lud jest raczej utożsamiany z masami, te zaś z chłopstwem.

Do przemiany chłopów w polski lud doszło w XIX w., wiązała się ona z tworzeniem nowoczesnego narodu, którego lud miał być częścią. Proces ten wymagał przedefiniowania konfliktu między szlachtą a chłopami. Grupy te dzieliły odrębność kulturowa i fundamentalna sprzeczność interesów ekonomiczno-społecznych. Określenie „lud” stało się swoistym parawanem, za którym ów konflikt można było ukryć (razem z przemocą, biedą, zacofaniem i pańszczyzną). Lud był barwny, sielski, żył we „wsi spokojnej, wsi wesołej”. Folkloryzacja kultury wsi była elementem tego zjawiska.

“ **Do przemiany chłopów w polski lud doszło w XIX w., wiązała się ona z tworzeniem nowoczesnego narodu, którego lud miał być częścią. Określenie „lud” stało się swoistym parawanem, za którym ów konflikt można było ukryć (razem z przemocą, biedą, zacofaniem i pańszczyzną).**

Zdefiniowanie chłopów (chłopstwa) nie jest rzeczą prostą. Polscy historycy i socjologowie w grupie cech identyfikujących tę grupę wskazywali: przywiązanie do ziemi i powiązanie z przyrodą, trud pracy fizycznej, współpracę w kolektywach rodzinnych i lokalnych, religijność i konserwatyzm w zakresie postaw i metod pracy. Historyczne chłopstwo było silnie zróżnicowane wewnętrznie, status poszczególnych grup określała wielkość gospodarstwa i pozycja w społeczności wiejskiej. Byli więc kmiecie, gospodarze, zagrodnicy, chałupnicy itd. Wraz z ekspansją folwarku, poddaństwa i pańszczyzny istotę położenia całej tej warstwy społecznej oddawać zaczęło określenie „chłop pańszczyźniany”. Homogenizowało ono wiejską społeczność i zacierało jej różnorodność, gdzie np. włościanin prowadzący duże gospodarstwo miał wyższy status materialny niż zagrodowy szlachcic.

Projekty „wyzwolenia chłopów” z poddaństwa i pańszczyzny wzbudzały opór szlachty, utrata chłopskiej siły roboczej i sprzężaju wymuszały bowiem kosztowną zmianę modelu gospodarowania folwarku. Obietnice zmiany statusu chłopów deklarowane w XIX w. przez powstańcze „rządy narodowe” były połowiczne, nie miały też szans realizacji. Wszystkie „dobrodziejstwa” polscy chłopci ostatecznie otrzymali z rąk obcych: wolność osobistą od Napoleona, prawa obywatelskie i własność ziemi – od monarchów zaborczych.

“ **Wszystkie „dobrodziejstwa” polscy chłopci otrzymali z rąk obcych: wolność osobistą od Napoleona, prawa obywatelskie i własność ziemi – od monarchów zaborczych.**

Uwłaszczenia realizowano według różnych zasad i w różnych latach, najwcześniej przeprowadziło je państwo pruskie, następnie austriackie, a najpóźniej rosyjskie. Zasady reform

wywarły wpływ na dynamikę i charakter zmian zachodzących w gospodarce chłopskiej i dworskiej. Uwłaszczenia stworzyły podstawy samodzielności ekonomicznej gospodarstw, choć nie musiało to być tożsame z poprawą bytu: część gospodarzy nie radziła sobie w nowych warunkach, bezrolni i małorolni stawali się często robotnikami rolnymi. Niemniej uwłaszczenia i likwidacja pańszczyzny umożliwiały proces emancypacji chłopów.

W epoce uwłaszczeniowej zaczął się także kształtować etos chłopski, pozytywne wzorce płynęły głównie z Wielkopolski i Pomorza – tworzyli je lokalni liderzy propagujący ekonomiczną samodzielność, niezależność i samoorganizację. Chłopi wyzwali się spod ziemiańskiego paternalizmu, wiejskie organizacje budowały kapitał społeczny.

„Model wielkopolsko-pomorski” znajdował zainteresowanie w innych zaborach, jego wdrażanie nie przybrało jednak większych rozmiarów. Możliwe, że wpłynęły na to zadawnione uprzedzenia: relacje dworu i wsi w Galicji obciążała pamięć rabacji galicyjskiej, a w Królestwie Polskim – powstania styczniowego; obrona przez ziemian *status quo* wywołała chłopskie bunty, do ich tłumienia wzywano policję i wojsko. Po uwłaszczeniach ciągnęły się zatargi w sprawie serwitutów i szachownicy pól; ziemiaństwo zachowało paternalistyczny stosunek do chłopów.

Odmienność sytuacji w poszczególnych zaborach Jan Filip Staniłko wyjaśnia także postawami inteligencji. Uznając siebie za depozytariusza świadomości narodowej, starała się zastąpić państwo i jego biurokrację. Nie było to możliwe tam, gdzie owo państwo budowało własną biurokrację, a więc w zaborze pruskim. Inna sytuacja panowała w Galicji, która miała autonomię i samorząd. Według Staniłko tam, gdzie inteligencja nie realizowała swojej społecznej misji, klasy niższe, gdy tylko otrzymały szansę, same zaczynały dbać o swój interes. Sytuacja w zaborze rosyjskim miała poniekąd charakter pośredni.

Niepodległa Rzeczpospolita po 1918 r. stworzyła chłopom warunki do stania się poważną siłą polityczną i społeczną. Powszechność systemu edukacji miała służyć likwidacji analfabetyzmu, stopniowo następował proces budowania chłopskiej tożsamości, chłopskiej inteligencji i chłopskiej literatury. Zarazem utrzymywał się dualny charakter własności: współwystępowały gospodarstwa ziemiańskie i gospodarstwa chłopskie, przy czym chłopski stan posiadania zwiększył się w wyniku realizacji reformy rolnej z 1925 r. W wielu regionach, szczególnie we wschodnich województwach, przetrwał paternalizm, choć chłopci coraz mniej chętnie „całowali dawnych panów w rękę”. Dokonywała się zmiana pokoleniowa, tworzyło się tzw. pokolenie młodochłopskie, które wprowadzało zmiany społeczno-kulturowe w obrębie wsi. Gospodarstwa były unowocześniane, zarysowały się nowoczesne elementy państwowej polityki prorolniczej, rozwinęła infrastruktura rolna.

Sytuacja ekonomiczna wsi była jednak trudna, kondycja rolnictwa podupadła zwłaszcza podczas wielkiego kryzysu lat 30. XX w. Rozdrobnienie gospodarstw, przeludnienie wsi i bieda wymagały głębszych działań reformatorskich. Popularność zyskiwały koncepcje agraryzmu i solidaryzmu społecznego.

Okres Polski Ludowej rozpoczęła radykalna reforma rolna parcelująca majątki ziemskie i zwiększająca chłopski stan posiadania. Kolejny etap historii wsi to budowa socjalizmu przez forsowną kolektywizację, szykanowanie dużych gospodarstw rodzinnych (kułackich), represje polityczne i rosnące obciążenia ekonomiczne (w tym dostawy obowiązkowe). Po 1956 r. zaniechano forsownej kolektywizacji, obniżono dostawy obowiązkowe. Nie była możliwa koncentracja ziemi (obrót gruntami był ograniczony), co sprzyjało petryfikacji rozdrobnionej struktury agrarnej. Dokonywał się *exodus* najbardziej aktywnych jednostek do zajęć pozarolniczych i awans szerokich rzesz chłopskiej młodzieży (wyjście ze wsi utożsamiane było z awansem społecznym). Ponieważ urbanizacja nie nadążała za industrializacją, w wielu regionach następował rozwój grupy tzw. chłoporobotników (zazwyczaj posiadających niskie wykształcenie).

Przychylność władzy dla prywatnego rolnictwa przyniosły lata 70. XX w. Poprawiła się opłacalność produkcji, zaczęły się rozwijać tzw. gospodarstwa specjalistyczne, zniesiono obowiązkowe dostawy, rolnicy objęci zostali publiczną opieką zdrowotną. Z perspektywy wsi relatywnie korzystne były także lata 80. Powszechny niedobór towarów na rynku powodował, że wieś nie miała problemów ze zbytem swojej produkcji.

System socjalistyczny wytworzył specyficzną racjonalność gospodarstw rolnych opartą na koegzystencji z państwowym otoczeniem i ustalonymi przez państwo regułami. Określała ją z jednej strony zbyt każdej produkcji rolnej, jej jakość nie miała w związku z tym większego znaczenia, z drugiej reglamentowany dostęp do środków produkcji. Model ten pozwalał na utrzymanie pewnego zakresu niezależności ekonomicznej chłopskiego gospodarstwa, nie był natomiast dostosowany do reguł gospodarki rynkowej.

Po relatywnie korzystnych dla wsi początkach transformacji lat 90. niedługo potem okazało się, że rynek nie wchłania całej produkcji (załamanie popytu ludności miejskiej), a rentowność produkcji rolnej spada. Kryzys okresu transformacji najsilniej odczuły duże gospodarstwa, choć gospodarstwa małorolne też miały problemy, były one jednak mniejsze ze względu na słabszą zależność od rynku. W wielu miejscach na wieś wrócili chłoporobotnicy, co pogłębiło zjawisko nadzatrudnienia. Odrębnym problemem stały się bankructwa państwowych gospodarstw rolnych (PGR).

Transformacja stanowiła kolejny w historii gospodarstwa chłopskiego test na jego zdolność przetrwania i elastyczność przystosowawczą. Jak pisał Jerzy Wilkin, nie został doceniony heroizm rolników z czasów PRL-u w obronie ziemi i ekonomicznej niezależności. Wręcz przeciwnie – dano im do zrozumienia, że tradycyjne gospodarstwo chłopskie to relikw, który czeka wymarcie, przyszłość miały duże gospodarstwa farmerskie, które musiały się przekształcić w profesjonalnych producentów rolnych. W ogólnej narracji rolnictwo opisywano jako zaco-faną część gospodarki, balast i barierę w procesie modernizacji i integracji z Zachodem.

Doświadczenia dwóch dekad transformacji pozwalały przypuszczać, że nieuchronne jest zanikanie tradycyjnych gospodarstw chłopskich i warstwy chłopskiej jako takiej. Tymczasem proces ten przybrał dość zaskakujący kierunek: z jednej strony postępowało „odrodziny” części gospodarstw i ewolucja w kierunku rolnictwa farmersko-przemysłowego, z drugiej odchłopenie (depeasantyzacja) wsi: „trwające” gospodarstwo chłopskie miało ograniczone kontakty z rynkiem, utrzymywało się z dochodów pozarolniczych, w tym transferów socjalnych. Po raz kolejny w historii chłopskiego rolnictwa dały o sobie znać elastyczność dostosowawcza i pragmatyzm. W trudnych okresach najwłaściwsza okazywała się strategia dostosowania i trwania (czy raczej przetrwania), dyktowana z jednej strony zapobiegliwością, z drugiej zaś nieufnością wobec świata zewnętrznego, który częściej bywał wrogi niż przyjazny.

“ **W trudnych okresach najwłaściwsza okazywała się strategia dostosowania i trwania (czy raczej przetrwania), dyktowana z jednej strony zapobiegliwością, z drugiej zaś nieufnością wobec świata zewnętrznego, który częściej bywał wrogi niż przyjazny.**

Chłopskość i pańskość

Dzieje chłopów to także historia włączania tej warstwy w proces budowania nowoczesnego narodu. Jako pierwszy próbował go zainicjować Tadeusz Kościuszko. Próba ta nie powiodła się. Przykład Kościuszki nie jest tu przypadkowy, oddaje bowiem historyczne napięcie między chłopskością a pańskością, które dotyczy także warstwy znaczeniowej i symbolicznej: pańskość to coś wyższego i szlacheckiego, chłopskość kryje w sobie pogardę i niechęć. To ostatnie przekonanie – zdaniem części badaczy – utrzymało się do czasów współczesnych, występuje w kulturze i popkulturze, w języku codziennym i piśmiennictwie. Izabella Bukraba-Rylska przyczyn tego stanu rzeczy doszukuje się w postawach inteligencji. Według niej inteligencja zachowuje paternalistyczne stanowienie „porządku rzeczy”, nie ukrywa pogardy wobec „ciemnego ludu”, stosuje „hegemonię kulturową” oraz przemoc symboliczną w postaci języka i formowania narracji. Jej zdaniem niechęć środowisk opiniotwórczych wobec wsi i chłopów ma też źródło w liberalnych sympatiach znacznej części elit, badaczy społecznych i dziennikarzy, które każą im z nieufnością patrzeć na grupy o bardziej tradycyjnych, nacjonalistycznych czy wręcz populistycznych nastawieniach.

Stosunek inteligencji do chłopów ma wymiar historyczny, cechowała go swoista dwoistość postaw: paternalistyczny dystans i wyższość z jednej strony, z drugiej zaś troska i pochylanie się nad losem ludu oraz szlachetne wezwania do pracy z nim. Ślady owych postaw oddaje znakomicie piśmiennictwo dotyczące chłopstwa, które stworzyła w większości inteligencja.

Zdaniem niektórych badaczy zjawisko to po części może wyjaśniać geneza inteligencji. Józef Chałasiński pisał, że szukać jej należy w ekonomicznej i politycznej degradacji szlachty w drugiej połowie XIX w. Ucieczkę z wiejskiego dworku determinował lęk przed schłopieniem, degradacją i zejściem do pozycji klasy pogardzanej. Lęk ten uformował światopogląd inteligencji i jej stosunek do ludu będący mieszaniną gestów wielkopańskich, dystansu i poczucia wyższości. Wykształcenie, kultura i ekskluzywizm pozwalały ten światopogląd utrzymać. Jak pisał Stefan Kieniewicz, inteligencja była mocno zróżnicowana, niemniej łączyło ją „jedno wyraźne poczucie – własnej wyższości nad innymi warstwami społecznymi: nad ludem, który do polskości nie dorósł, i nad szlachtą, która nie umiała jej obronić. Jak ongiś właśnie szlachtę, tak teraz inteligencję nurtuje przekonanie, że ona jedna wyobraża naród”.

Jan Filip Staniłko stwierdza, że ekskluzywizm inteligencji trwa do dzisiaj, nie cechuje go już historyczne dbanie o „czystość” pochodzenia (z tego powodu nieodkryty został potencjał intelektualny tkwiący w niższych klasach społecznych), ale swoista kooptacja dotycząca inteligentnych profesji. Ekskluzywizm zachował pogardę dla tego, co wiejskie, prowincjonalne i małomiasteczkowe.

Zamiast zakończenia

W historii chłopów przewijały się dwie główne narracje: jedna cierpienia i przemocy, druga buntu i oporu – pisał Paweł Tomczok. Ostateczna emancypacja chłopów była z jednej strony skutkiem buntu, z drugiej zaś postępu cywilizacyjnego. Temat chłopstwa i dziedzictwa z nim związanego jest ważny dla zrozumienia naszej tożsamości. Nie może być inaczej, skoro większość Polaków ma chłopskie korzenie.

Chłopskie korzenie ma także wiele innych współczesnych społeczeństw, niektórym z nich udało się w drugiej połowie XX w. stworzyć nowoczesne państwo dobrobytu. Wskazać tu można przykład Szwecji, która na chłopskich tradycjach, luterańskich normach religijnych i organizacji wspólnot zbudowała sprawne, zasobne i demokratyczne państwo. Polska historia jest inna, toczyła się innymi drogami, odwoływała się do innych imponderabiliów. Nie oznacza to jednak, że nie przechowała wartości, do których możemy się odwoływać. „Chłopski genotyp” nie musi być obciążeniem dla teraźniejszości, jak twierdzą niektórzy. Można w nim znaleźć wiele pozytywnych elementów. Należy je wydobyć i opisać w sposób mniej emocjonalny, bardziej racjonalny. Niewłaściwe jest oczywiście budowanie mitów, a także lukrowanie przeszłości, chodzi o możliwie obiektywną narrację. Ważny jest także jej język: sprzyjać on może społecznej inkluzji, może też jednak generować ekskluzję, nie tylko w wymiarze społecznym.

“ „Chłopski genotyp” nie musi być obciążeniem dla terażniejszości. Można w nim znaleźć wiele pozytywnych elementów. Należy je wydobyć i opisać w sposób mniej emocjonalny, bardziej racjonalny.

Pełna wersja niniejszego tekstu znajdzie się w książce pt. „**Polskie etosy regionalne i ich znaczenie z perspektywy ogólnonarodowej**”, która zostanie zaprezentowana 20 października podczas XIII Kongresu Obywatelskiego.

O autorce

Prof. **Cecylia Leszczyńska** – historyk gospodarczy, pracownik Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się historią gospodarczą XIX i XX wieku, w szczególności okresu Drugiej Rzeczypospolitej, statystyką historyczną oraz historią finansów. Jest autorką/współautorką około 100 publikacji, m.in.: Wzrost gospodarczy ziem polskich w okresie pierwszej globalizacji (1870-1910), „*Ekonomista*” 2018/2; Level of living of Polish citizens in the interwar period, and its diversification, „*RDSiG*” 2016; Polska polityka pieniężna i walutowa w latach 1924-1936 (2013); Historia Polski w liczbach. Polska w Europie (2014).